BUKOVSKY, Nie mów jej

poznałem ją
było nam tak dobrze
i na początku
wydawało się proste
bo łatwe są
nieznanego początki
za to gorzej
zakończenia wychodzą

nie mów jej tego, co czujesz teraz
nie mów jej tego, słowem nie rań
nie mów jej tego, co czujesz teraz
nie mów jej tego, słowem nie rań

była bliska tak
jak być można blisko
każdy serca takt
razem odegrany
nie było dnia
bez zabawy i śmiechu
nie było nocy
bez gorących oddechów

nie mów jej tego, co czujesz teraz
nie mów jej tego, słowem nie rań
nie mów jej tego, co czujesz teraz
nie mów jej tego, słowem nie rań

widziałem jak
ogień gaśnie powoli
milczałem gdy
kres powoli nadchodził
na zewnątrz dzień
za to w głowie ciemność
czekam na sen
lecz on nie nadchodzi